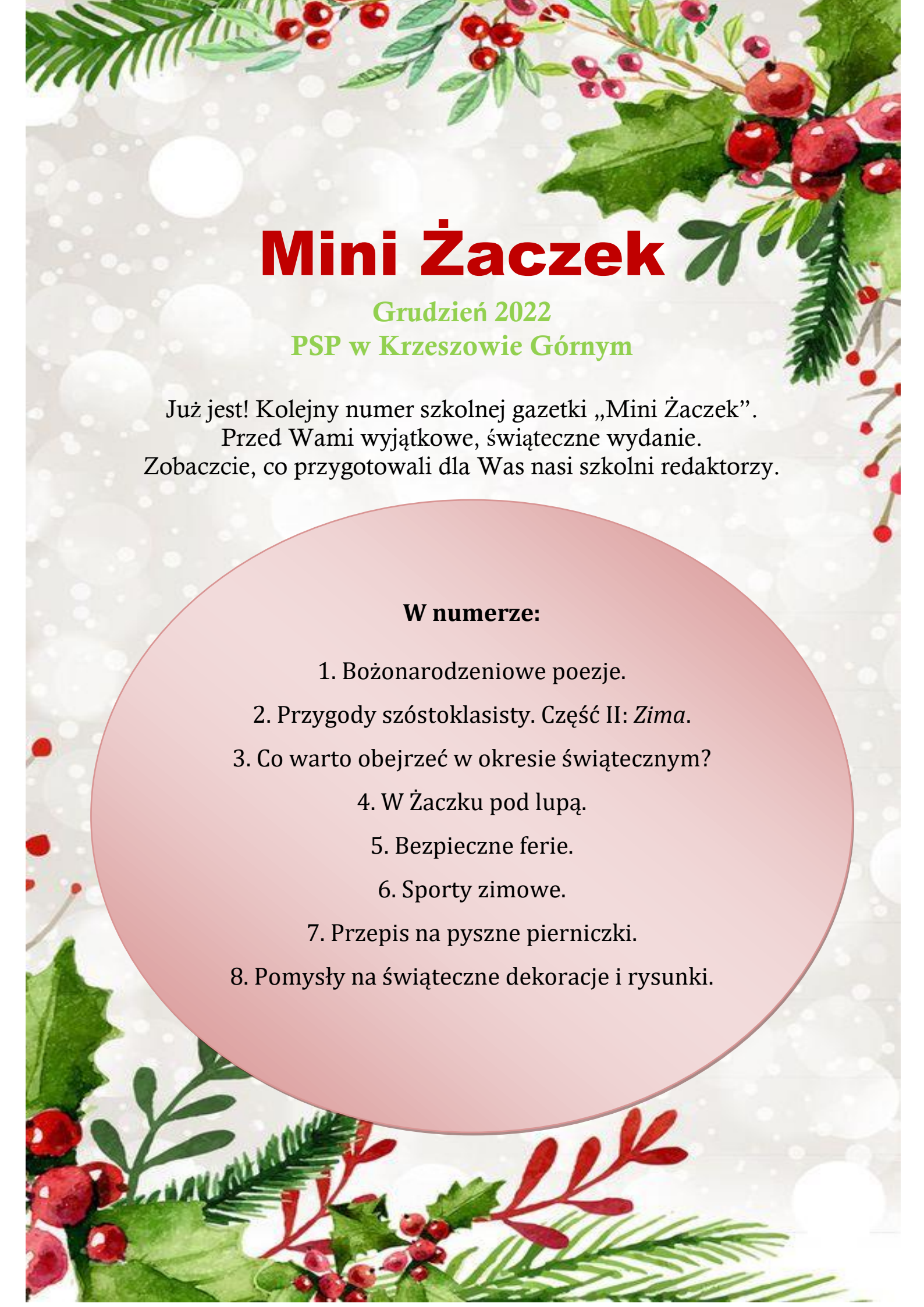




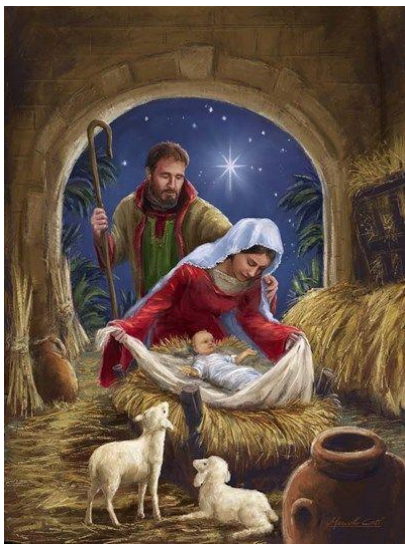
Mini Żaczek

Grudzień 2022
PSP w Krzeszowie Górnym

Już jest! Kolejny numer szkolnej gazetki „Mini Żaczek”.
Przed Wami wyjątkowe, świąteczne wydanie.
Zobaczcie, co przygotowali dla Was nasi szkolni redaktorzy.

W numerze:

1. Bożonarodzeniowe poezje.
2. Przygody szóstkłasy. Część II: *Zima*.
3. Co warto obejrzeć w okresie świątecznym?
4. W Żaczku pod lupą.
5. Bezpieczne ferie.
6. Sporty zimowe.
7. Przepis na pyszne pierniczki.
8. Pomysły na świąteczne dekoracje i rysunki.



„Boży dar”

*Kiedy śnieg oprószy ziemię,
lody skują rzeki, stawy.
Wtedy na granacie nieba,
błyśnie gwiazdka, symbol chwały.*

*Ona wszystkim nam oznajmia,
że rzecz dzieje się niezwykła,
bo w jej blasku w skromnym żłóbku,
leży Dziecię – miłość przyszła.*

*Chociaż tak jest bezbronna,
opiekunów ma potężnych.
W niebie ojciec ukochany,
a na ziemi Józef mężny.*

*Matka Boska tuli syna,
hojni mędrcy dary niosą,
bo na sianku leży miłość,
otulona Bożą mocą.*

*Więc przy dźwiękach pięknych kolęd,
nieśmy pokój wokół siebie,
aby Jezus był z nas dumny,
tak jak z Niego ojciec w niebie.*

*Niech z kolędą też popłyną,
bardzo szczere me życzenia:
żeby Chrystus w naszych sercach,
zło już zawsze w dobro zmieniał.*

*A opłatek niech da siłę,
by naprawiać i przebaczać,
by szanować co uczciwe
i by sobie wciąż pomagać.*

*Ja natomiast będąc uczniem,
chcę dziś życzyć wytrwałości,
wszystkim naszym Wychowawcom,
którzy uczą nas mądrości.*

*Zdrowiem niech Was dziecię darzy,
oraz wszelką pomyślnością,
niech opieką Was otuli,
jak szalikiem swą miłością.*

*Koleżankom i kolegom,
powodzenia w każdy czas.
Niech oceny Was nie martwią
i się zmieniają w szóstek las.*

*Dziś radujmy się tym szczęściem,
które w serca wlewa żar.
W tej stajence na tym sianku,
leży dziecię, **Boży dar.***

A.D.



Pracę plastyczną wykonał: Andrzej Dechnik

„Niech się spełni”

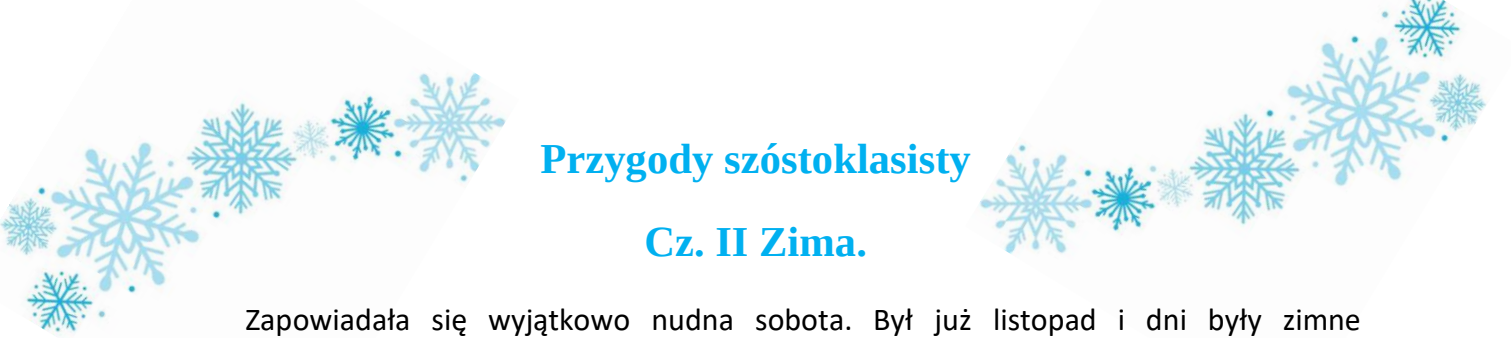
*Niech w ten piękny, świąteczny czas
Radość w naszych sercach gości
Niech nie zabraknie nam w tym czasie miłości
Niech w to Boże Narodzenie zatrzyma się czas
Dziś narodzi się Dziecina dla nas
Cieszymy się z Dzieciątka Narodzenia
Każdy z nas na tę chwilę tak czeka
Wspólnie w ten wieczór do stołu zasiadajmy
Cześć i chwałę Panu śpiewając kolędy oddajmy
Niech się spełnią najskrytsze marzenia
Podczas z bliskimi opłatkiem dzielenia
Niech miłość i szczęście otoczą wszystkich
Sąsiadów, kolegów i naszych bliskich.*

Emilia Błaszczak

„Święta”

*Pierwsze płatki śniegu.
Lepienie bałwanów,
pieczenie pierników,
picie ciepłej herbaty.
Spotkanie z rodziną z przyjaciółmi z osobami ważnymi dla nas.
Otwieranie z nimi prezentów, ozdabianie choinki i robienie najlepszych
rzeczy.
Spędzenie czasu z tymi osobami, ważnych dla nas.
Świetny czas.*

Milena Goch

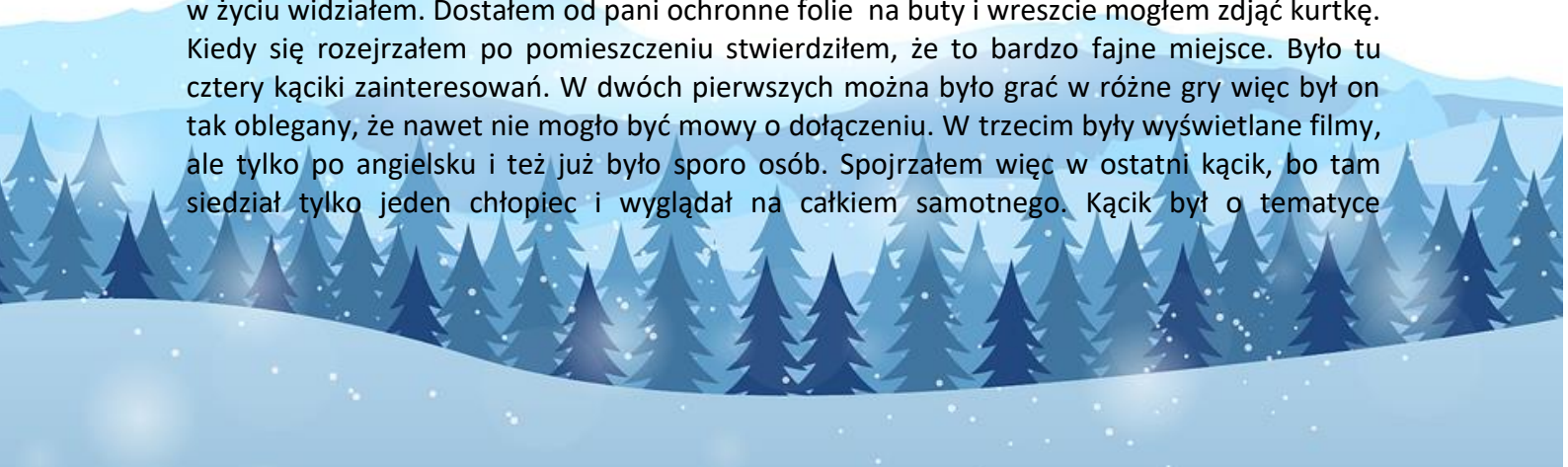


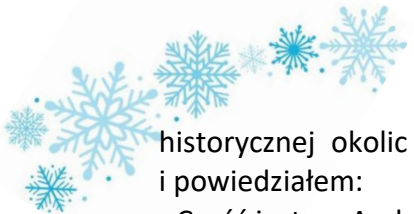
Przygody szóstoklasisty

Cz. II Zima.

Zapowiadała się wyjątkowo nudna sobota. Był już listopad i dni były zimne i nieprzyjemne. Szare niebo wisało ciężko nad domami jakby odlane z ołowiu i nigdzie ani kropki błękitu. Od rana padał deszcz ze śniegiem, więc drogi na pewno będą śliskie, pomyślałem sennie ziewając. Gdzie te zimy, o których tyle opowiadali mi dziadkowie? Takie pełne śniegu, mroźne z zawiejami i zamieciami, z dzwoniącymi saniami i rżeniem koni. Z dziećmi o rumianych policzkach ogarniętych zabawą na śniegu, którym do szczęścia wystarczy kawałek worka ze słomą. Babcia zawsze powtarza, że to były wspaniałe czasy. Dziś do szczęścia niezbędne jest nam wiele rzeczy materialnych – pomyślałem zdumiony. W tym oczywiście dostęp do Internetu – mruknąłem patrząc zrezygnowany na pomarańczową kontrolkę na laptopie. Niestety nie zagram sobie przed tym nieszczęsnym wyjazdem- stwierdziłem niezadowolony i zamknąwszy laptopa poszedłem się ubierać.

Droga do Rzeszowa przebiegła szybko i sprawnie. Z tatą zawsze fajnie się jedzie, bo on prowadzi pewnie i szybko. Nie waha się kiedy trzeba wyprzedzać i widać, że prowadzenie ma we krwi. Tak więc w pół godziny i już byliśmy pod miastem. Niestety tu trzeba było zwolnić ze względu na ruch i ku wyraźnej uldze mamy, która stwierdziła, że ostatni raz jedzie z nami na zakupy. Mama zawsze tak mówi, ale jest na nas skazana, bo sama nie lubi daleko jeździć. Tata ze spokojem wysłuchał wszystkich zażaleń mamy i puszczając mi oczko zapytał: to od jakiego sklepu zaczynamy? Nawet nie musiałem się odzywać, bo wiedziałem że wybór padnie na Galerię. Tak więc świąteczne zakupy czas zacząć, oby tylko nie było nudno tak jak w domu - pomyślałem gramoląc się z samochodu na podziemnym parkingu. Jednak już w pierwszym sklepie stwierdziłem, że na żadną rozrywkę się nie zanoszą, bo musiałem sobie kupić koszulę i spodnie i to ja jako pierwszy zostałem obrany za cel przez mamę. Wierście mi ile ja par spodni przymierzyłem! Aż w pewnym momencie zacząłem podejrzewać, że mama przynosi je z sąsiedniego stoiska. Ona jednak tłumaczyła mi, że te mają nie taki krój, te nie taki kolor, a jeszcze inne to fajnie wyglądały na manekinie, ale na mnie nie pasują. Dobrze, że pani sprzedawczyni podsunęła w końcu mamie takie które były idealne. Kiedy zobaczyłem, jak tata się uśmiecha to odetchnąłem z ulgą. No to teraz prosimy o jakąś koszulę na tego dżentelmena – powiedziała mama do tej samej pani, a mi się zrobiło ciemno przed oczami. No nie kolejne minuty spędzone na ściąganiu i zakładaniu mnie wykończą – pomyślałem zdesperowany. Mama widząc moją minę uśmiechnęła się i podała tylko mój wzrost i powiedziała, że chciałaby białą. Jestem ocalony! Wiedziałem, że tu już będzie z górki. I rzeczywiście ze sklepu wyszliśmy chwilę później. Ja obładowany, a mama uśmiechnięta. No to teraz lody proponowałem, ale oczywiście tylko tata zwrócił na to uwagę. Mama zajęta była oglądaniem jakichś naczyń w sklepie i nic nie mogło ją od tego odciągnąć. Postanowiłem więc, że przysiędę w kąciku edukacyjnym, który znajdował się na tym piętrze oznajmiwszy to rodzicom zabrałem swoje zakupy i ruszyłem na piękny i najbardziej puchaty dywan jaki w życiu widziałem. Dostałem od pani ochronne folie na buty i wreszcie mogłem zdjąć kurtkę. Kiedy się rozejrzałem po pomieszczeniu stwierdziłem, że to bardzo fajne miejsce. Było tu cztery kąciki zainteresowań. W dwóch pierwszych można było grać w różne gry więc był on tak oblegany, że nawet nie mogło być mowy o dołączeniu. W trzecim były wyświetlane filmy, ale tylko po angielsku i też już było sporo osób. Spojrzałem więc w ostatni kącik, bo tam siedział tylko jeden chłopiec i wyglądał na całkiem samotnego. Kącik był o tematyce





historycznej okolic Rzeszowa. Podszedłem pewnym krokiem do oglądającego samotnika i powiedziałem:

- Cześć jestem Andrzej, a ty?

Chłopiec podniósł na mnie swoje duże niebieskie oczy i zdziwiony, że ktoś chce z nim rozmawiać odpowiedział:

- Tomek jestem. Co tu robisz? Też lubisz historię czy zabrakło tam dla ciebie miejsca? – mówiąc to wskazał na kącik z grami.

- Pewnie bym zagrał, ale w takim tłumie to żadna frajda -odparłem i zerknąłem na trzymany przez niego tablet? A ty zamiast pójść tam, grasz tutaj? – zdziwiłem się.

- Nie gram, tylko układam chronologicznie – odparł. Myślał chyba, że go wyśmiej, a ja niezrażony jego dziwną miną przysiadłem i zapytałem:

- Dasz popatrzeć? Też lubię historię – uśmiechnąłem się zachęcająco.

Tomek zdziwiony podniósł głowę i zapytał:

- Naprawdę! A znasz się na rodach królewskich? Zresztą masz, zobaczmy jak tobie pójdzie, ja już swoje zrobiłem – mówiąc to podał mi tablet.

Nie powiem, pytania były trudne, na paru się pomyliłem, ale ogólnie wypadło nieźle. Tomek z uwagą śledził moje poczynania i pod koniec testu stwierdził, że jestem całkiem w tym dobry. Po pierwszym teście rozwiązywaliśmy kolejne, ale już wspólnie. Szło mam coraz lepiej, dużo też rozmawialiśmy. Dowiedziałem się, że chłopak nie mieszka w Rzeszowie, a w Nisku na co szczerze się roześmiałem. Gdy usłyszał, że ja też mieszkam w tamtych stronach już wiedziałem, że będziemy utrzymywać ze sobą kontakt. Tomek był rok starszy i miał jeszcze dwójkę rodzeństwa czego bardzo mu zazdrościłem. Ja niestety jestem jedynakiem. Poza historią obaj jeszcze lubiliśmy te same gry i filmy. Nagle chłopak wyciągnął z plecaka jakiś przedmiot. Na początku myślałem, że jest to zwykła linijka. Taka trochę dłuższa, ale po chwili otworzyłem szerzej oczy ze zdumienia. Tomek przejechał po niej palcem i moim oczom ukazała się oś czasu.

- Wspaniała – szepnąłem zachwycony. Tomek dotknął trójki i pokazał się na niej trzeci wiek, później piątki i pokazał się piąty wiek i tak po kolei.

- Kim ty jesteś?- zapytałem zdumiony? Czarodziejem?

Chłopak zaśmiał się serdecznie i powiedział, że jego tata zajmuje się sprzedażą takich rzeczy, ale nie tu w Polsce, tylko w Norwegii. Widziałem, że chłopak trochę posmutniał na wzmiankę o tacie, ale nie chciałem być wścibski, więc nie dopytywałem. Czas płynął nam szybko. I muszę wam powiedzieć, że jeszcze nigdy tak dobrze się z nikim nie rozumiałem. Opowiadaliśmy trochę o sobie, o rodzicach. Tomek narzekał na młodsze rodzeństwo, ale robił to w taki sposób, że trudno mu było ukryć jak bardzo mimo wszystko ich lubi. Rozmawialibyśmy pewnie o wiele dłużej, ale w pewnym momencie do moich uszu dotarł zmęczony głos mamy i słowa:

- A ty jak zwykle zaszyłeś się w kącie i grasz zamiast mi pomóc!

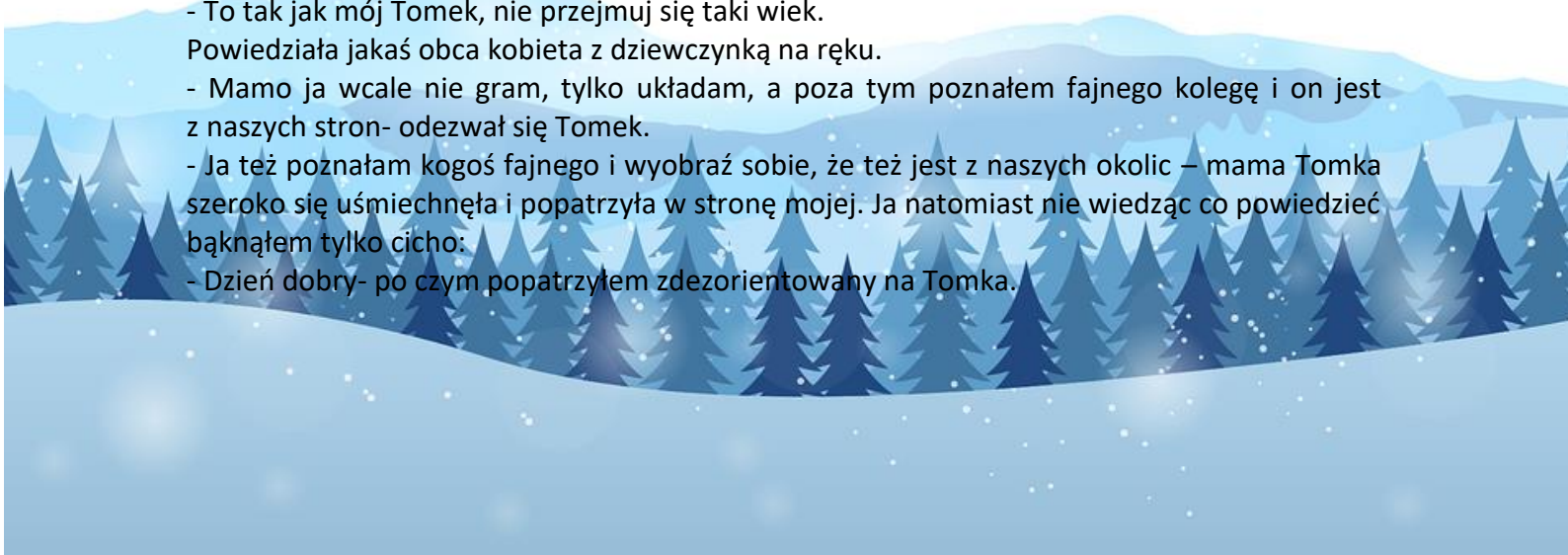
- To tak jak mój Tomek, nie przejmuj się taki wiek.

Powiedziała jakaś obca kobieta z dziewczynką na ręku.

- Mamo ja wcale nie gram, tylko układam, a poza tym poznałem fajnego kolegę i on jest z naszych stron- odezwał się Tomek.

- Ja też poznałam kogoś fajnego i wyobraź sobie, że też jest z naszych okolic – mama Tomka szeroko się uśmiechnęła i popatrzyła w stronę moją. Ja natomiast nie wiedząc co powiedzieć bąknąłem tylko cicho:

- Dzień dobry- po czym popatrzyłem zdezorientowany na Tomka.



Od tego momentu dalsze wydarzenia potoczyły się szybko. Mama stwierdziła, że musimy się śpieszyć, bo tata już dobre pół godziny czeka w samochodzie. Siostrzyczka Tomka zaczęła płakać i marudzić więc jego mama stwierdziła, że na nich też czas i żeby Tomek się zbierał. Nie było czasu na długie pożegnania. Kiedy zakładałem kurtkę chłopak wcisnął mi do kieszeni zwinięty rulonik szepcząc „to mój numer, odezwij się”. Podaliśmy sobie ręce, powiedziałem do widzenia i już pobiegłem za mamą. W samochodzie tata spokojnie przeglądał komórkę, dlatego nie rozumiałem po co ten pośpiech, przecież mogłem z Tomkiem jeszcze chwilę porozmawiać, ale pytanie taty szybko mi to wyjaśniło;

- To co jeszcze do spożywczego?

- Tak – odparła zdecydowanie mama.

Nic się już nie odzywałem westchnąłem tylko i sięgnąłem ręką do kieszeni chcąc od razu zapisać sobie numer Tomka. Jakież byłem zdumiony kiedy na dłoni ujrzałem linijkę z osią czasu i pomyślałem, że to wcale nie była nudna sobota.

Andrzej Dechnik



RECENZJA FILMU „Niezapomniane święta”

Reżyserem filmu jest Janeen Damian. Film „Niezapomniane święta” to amerykańska komedia romantyczna o tematyce świątecznej. Historia rozgrywa się przed świętami Bożego Narodzenia. Wtedy to główna bohaterka Sierra Belmont ulega wypadkowi na nartach przez co traci pamięć i trafia na święta pod opiekę czułego wdowca oraz jego córki. Wdowiec czule opiekuje się Sierrą. Jest to rozpieszczona dziedziczka, która nie potrafi wykonać najważniejszych czynności domowych. Dzięki nowemu otoczeniu wszystkiego się nauczyła. W rolę głównej bohaterki wcieliła się Lindsay Lohan, a w rolę wdowca Chord Overstreet. Moim zdaniem film jest bardzo interesujący i warty obejrzenia. Premiera odbyła się w listopadzie 2022r. Można go obejrzeć m.in. w witrynach: Netflix, Player, HBO MAX. Zachęcam do oglądania.

Klaudia Karp

W ŻACZKU POD LUPĄ



Witam w naszym kolejnym wydaniu cyklu „W żaczku pod lupą”. Jak zapewne wiecie, w cyklu proszę daną osobę o dokończenie zdań. Tym razem poprosiłem o to **p. Anetę Dzieciuch**. Jak zapewne wszystkim wiadomo, Pani Anetka jest nie tylko nauczycielem wczesnoszkolnym, wychowawcą klasy 2, ale również nauczycielem muzyki oraz plastyki w naszej szkole. Oto odpowiedzi. 😊 😊

Lubię... kwiaty.

Nie lubię... chamstwa.

Największą wartością dla mnie jest... miłość.

Cenię sobie ludzi, którzy... żyją ze sobą w zgodzie.

Gdy byłem dzieckiem... marzyłam żeby zostać sklepową.

Moimi ulubionymi przedmiotami w szkole były... chemia i plastyka.

W wolnych chwilach najczęściej... pracuję w ogródku.

Boję się... wysokości.

Marzę o tym... by moje dzieci były szczęśliwe.

Najbardziej lubię jeść... czekoladę z orzechami.

Wybrałam zawód nauczyciela, bo... lubiałam spędzać czas z dziećmi.

Z przedmiotów, których uczę, najbardziej lubię... plastykę.

Szkoła daje mi... rozwój osobisty.

Najbardziej w uczniach lubię... dwie cechy: kreatywność i poczucie humoru.

W szkole zmieniałabym... podstawę programową.

Najbardziej dumna jestem... ze swoich drobnych sukcesów.

Moje hobby to... rękodzieło i ogrodnictwo.

W życiu chciałabym jeszcze... zwiedzać świat.

Gdybym miała czarodziejską różdżkę... to sprawiłabym, żeby lato trwało zawsze.

Opracował: Kacper I.

Jak bezpiecznie spędzić ferie?



Za chwilę przed nami nie tylko przerwa świąteczna, ale także ferie. W tym roku szkolnym czas odpoczynku i zimowego szaleństwa rozpoczynamy bardzo szybko, gdyż przypada w pierwszej turze przerwy międzysemestralnej, czyli od 16.01 do 29.01. Musimy pamiętać o ważnych zasadach, abyśmy wrócili cali i zdrowi do szkoły.

Zapraszam do zapoznania się z poniższymi zasadami ☺

1. Do zjeżdżania wybieramy teren pozbawiony drzew i nierówności, ponieważ grozi to wypadkiem.
2. Nie zjeżdżamy na sankach z pagórków znajdujących się w pobliżu dróg i zbiorników wodnych.
3. Zachowujemy bezpieczeństwo podczas saneczkowania, nie chodzimy po torze gdy inni zjeżdżają.
4. Nigdy nie doczepiamy sanek do samochodu.
5. Przed jazdą na sankach zawsze sprawdzamy czy w naszych sankach nie ma wystających śrub, gwoździ bądź połamanych szczepki, ponieważ stwarzają one poważne ryzyko wyrządzenia sobie krzywdy.
6. Nigdy nie celujemy śnieżkami w twarz.
7. Nigdy nie wolno rzucać śnieżkami w jadące pojazdy, gdyż takie zachowanie może być przyczyną kolizji lub wypadku drogowego.
8. Na łyżwach jeździmy tylko w wyznaczonych do tego miejscach, nie wolno jeździć po zamrzniętych jeziorach, stawach, rzekach i wykopach, ponieważ pod wpływem ciężaru ciała lód może się na nich załamać.
9. Pamiętaj, aby ubierać się stosownie do pogody.
10. Nie strącaj sopli zwisających z dachów lub drzew. Spadający sople może stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia.

Jeśli już zapoznaliście się bezpiecznymi zasadami i czekacie na śniegowe chmurki to warto jeszcze przeczytać przepis na magiczny napój, dzięki któremu wrócie po feriach bezpieczni i zdrowi.

Oto on:

Anita Bator „Czarodziejski napój”

***Wrzuć do garnka: rozsądku troszeczkę
i już nie wejdiesz na zamrożniętą rzeczkę.
Gdy wyobraźni trzy łyżki odliczysz
ominiesz górki w pobliżu ulicy.
Dodając kubek rozwagi i miodu,
nie przypniesz sanek do samochodu.
Wszystko przyprawisz szczyptą
uwagi,
a nie rzucisz śnieżką w twarz kolegi.
Wypij napoju dwie filiżanki,
resztą poczęstuj wszystkie koleżanki.
Przepis wspaniały, działa błyskawicznie,
Bawiąc się świetnie zachowasz:
ZDROWIE I ŻYCIE.***



Opracował: Kacper I.

Rysunek wykonała: Emilia Błaszczak



SPORTY ZIMOWE

Zima pod względem sportowym może być równie aktywnym, ekscytującym i pełnym okazji do rywalizacji okresem jak lato. Różnorodność dyscyplin, które można uprawiać na lodzie, śniegu czy przy trzaskającym za oknem mrozie jest zaskakująca. Pomimo dość symbolicznych zim w Polsce, posiadamy spore tradycje sportowe: narciarstwo, snowboard, hokej na lodzie – to tylko część z dyscyplin, które cieszą się niełatwym zainteresowaniem. Na sporty zimowe warto spojrzeć uwzględniając zarówno ich charakter profesjonalny – np. sukcesy zawodowców – jak i popularność.

Skoki narciarskie – to zimowy sport rozgrywany na skoczniach narciarskich od połowy XIX wieku. Celem jest wykonanie jak najdłuższego skoku po rozpędzeniu się i wyskoczenia z skoczni.

Narciarstwo - jest to forma aktywności fizycznej polegająca na przemieszczaniu się lub wykonywaniu akrobacji za pomocą sprzętu narciarskiego - czyli nart oraz specjalnych kijów.

łyżwiarstwo – dyscyplina sportowa w której zawodnik porusza się po lodzie na specjalnych stalowych ostrzach przymocowanych do butów, zwanych łyżwami.

łyżwiarstwo figurowe – kolejna zimowa dyscyplina sportu, polegająca na jeździe na łyżwach figurowych indywidualnie, w parach bądź w zespołach (tzw. formacjach). łyżwiarstwo figurowe jest jedną z dyscyplin zimowych igrzysk olimpijskich od 1908 r

łyżwiarstwo szybkie – celem zawodnika jest jak najszybsze przejechanie na łyżwach określonego dystansu po torze lodowym. Sportowca uprawiającego łyżwiarstwo szybkie nazywa się panczenistą.

Bobsleje - jest to zimowa dyscyplina sportowa, polegająca na zjeździe zawodników w specjalnych saniach po sztucznym torze z lodu.

Biathlon - dyscyplina sportu, łącząca biegi narciarskie połączone ze strzelectwem. Biathlon polega na biegu w określonym dystansie, w czasie którego zawodnicy dwa lub cztery razy zajmują stanowiska na strzelnicy, przyjmując postawę stojącą lub leżącą, oddając za każdym razem po 5 strzałów.

Polacy w sportach zimowych

Oficjalnie Polacy biorą udział w zimowych Igrzyskach Olimpijskich, od początku ich istnienia, czyli od 1924 roku. Polska jest jednym z dwunastu krajów, które wzięły udział we wszystkich zimowych igrzyskach olimpijskich.

Pierwszy medal na zimowych igrzyskach olimpijskich dla Polski zdobył **Franciszek Gąsienica Groń** (brązowy) w kombinacji norweskiej podczas igrzysk w 1956 roku.

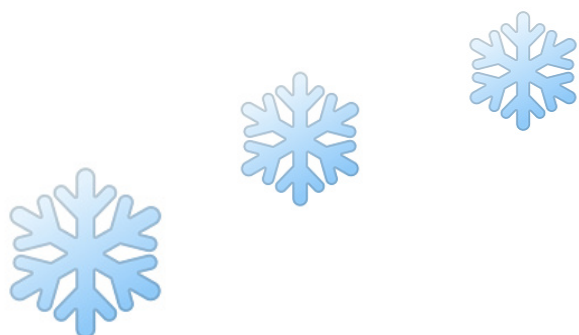
Pierwszym polskim złotym medalistą w historii ZIO jest skoczek narciarski **Wojciech Fortuna**, któremu udało się to osiągnąć podczas igrzysk w 1972 roku.

Najwięcej medali, bo 9 (4 złote, 3 srebrne i 2 brązowe) zdobyli skoczkowie narciarscy. Najbardziej utytułowanym polskim sportowcem w historii ZIO jest **Kamil Stoch** (skoki narciarskie), który zdobył 4 medale (3 złote i 1 brązowy), najwięcej wśród Polaków medali zimowych igrzysk zdobyła zaś **Justyna Kowalczyk** (biegi narciarskie), która stawiała na olimpijskim podium pięciokrotnie (2 złote, 1 srebrny i 2 brązowe).

Zbigniew Marcin Bródka jest pierwszym Polakiem, który zdobył Puchar Świata w tyżwiarstwie szybkim (na dystansie 1500 m) oraz mistrzostwo olimpijskie na tym dystansie.

Przed nami okres zimowy, może zainspiruje was któryś ze sportów przedstawionych w tym artykule. Życzę Wam dużo śniegu i wspaniałej zabawy na dworze.

Wojtek Szwedo



PRZEPIS NA DOMOWE PIERNIKI

SKŁADNIKI:

90g miodu

110g cukru pudru

80g masła

1 jajko

340g mąki pszennej

1 łyżeczka sody

2-3 łyżki przyprawy do piernika

1 łyżeczka kakao

Wrzuć miód, cukier i masło do garnuszka. Podgrzewaj aż masło się rozpuści. Nie gotuj długo masy. Jak tylko pojawią się bąbelki przy rantach garnka, ściągnij z grzania. Odstaw do wystudzenia. Po wystudzeniu dodaj resztę składników i zagniataj na jednolite ciasto. Nie trzeba chłodzić ciasta, można wałkować od razu na macie silikonowej przez papier do pieczenia. Włóż do piekarnika na 180 stopni, za 8-9 minut wyciągnij (uwaga! żeby się nie poparzyć 😊) i **GOTOWE!** 😊 😊

Poniżej przedstawiam zdjęcia moich pierniczków, które czekają na udekorowanie przed świętami Bożego Narodzenia. Smacznego!

Życzy Kacper! 😊 😊



Pomysły na dekoracje świąteczne

Łańcuch z makaronu

Przykład



Do przygotowania potrzebujemy

- Nitka, farby, makaron.
- Zaczynamy od pokolorowania makaronu na dowolne kolory. Gdy farba wyschnie nawlekamy makaron i gotowe. Mamy szybki i ładny łańcuch na naszą choinkę.



Kula śnieżna

Przykład



Do przygotowania potrzebujemy

- Słoik, woda, figurka, brokat, klej na gorąco.
- Na dno słoika wkładamy figurkę (np. Mikołaja) na wieczko, dajemy klej i na klej figurkę.
- Potem zalewamy wodą i dajemy brokat według uznania i cieszymy się piękną kulą.

Świeczki z pomarańczy

Przykład



Sposób przygotowania

- Pomarańcza, świeczka i goździki.
- Wydrążamy z pomarańczy środek tak, aby można było włożyć świeczkę.
- Dookoła świeczki wbijamy goździki.

Aniołki z papieru

Przykład



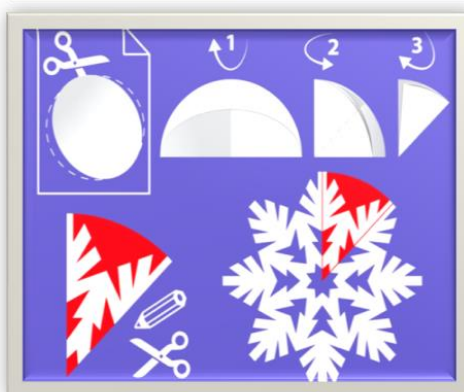
Sposób przygotowania

- Klej, 2 małe, kolorowe kartki.
- Kartki zwijamy w harmonijkę, zaginamy brzegi i przyklejamy tak jak na załączonym obrazku. Na końcu przyklejamy główkę wyciętą z papieru.



Śnieżynka z papieru

Przykład



Przygotowanie

- Biała kartka i nożyczki
- Świetną ozdobą świąteczną z pewnością jest śnieżynka, którą można przykleić na okno.
- To już ostatnia ozdoba, którą przygotowałem.

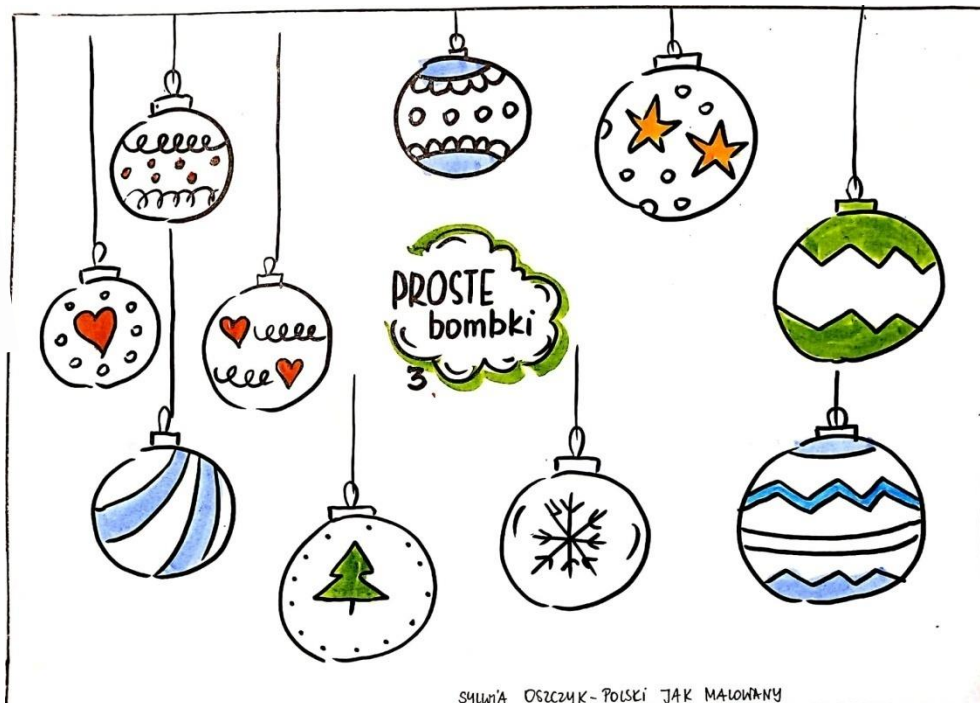


Opracował: Krystian Dziedzic

Porysujemy razem?

Poniżej zamieszczamy proste rysunki świąteczne. Jesteśmy pewni, że każdy sobie z nimi poradzi ☺ Ołówki/kredki/mazaki w dłoń i zaczynamy świąteczne rysowanie!





Sylwia Oszczyk - Polski jak malowany



Sylwia Oszczyk - Polski jak malowany

Źródło ilustracji:
Profil FB Sylwia
Oszczyk Polski jak
malowany



Świąteczne wydanie gazetki przygotowali:

Milena Goch,
Kacper Iskrzak,
Andrzej Dechnik,
Wojciech Szwedo,
Emilia Błaszczak,
Klaudia Karp,
Krystian Dziedzic.

Opiekun redakcji:
Sylwia Gawel